

Skaner, Kino Kino

1. Odnalazłem Cie w kawiarni,
gdy na scenie Skaner grał
byłaś wtedy taka śliczna
jak wiosenny kwiat.
Miałem podejść już do Ciebie
lecz był szybszy tamten gość
Ty skoczyłaś mu w ramiona
a mnie zżera złość

Ref: Kino kino kino istne kino,
ja nie mogę być już zimą dziewczyną
ona pali piję, kumpli ma
jak ją uratować z tego dna /2x

2. Nie przeprasza mnie już więcej
i nie przychodzi więcej tu
Nie obiecuj że się zmienisz
ja nie wierze już
Zadzwoń jeszcze kiedyś do mnie
3 2 0 3 6 5 tych numerków nie zapomnij
chodź zapomnisz mnie

Ref: Kino kino kino istne kino,
ja nie mogę być już zimą dziewczyną
ona pali piję, kumpli ma
jak ją uratować z tego dna /2x